

Polska powinna zmienić rozwiązania w III filarze

Polska powinna przebudować zasady dobrowolnego oszczędzania na emeryturę, zaangażować w ten proces oszczędzających oraz pracodawców i stworzyć bardziej powszechny system. Takie zmiany wesprą rozwój polskiej gospodarki i podniosą wysokość przyszłych świadczeń emerytalnych.

Wnioski o takiej treści płyną z debaty „Państwo – obywatel – biznes. Kto odpowiada za wysokość naszych przyszłych emerytur?“, która odbyła się 14 czerwca br. w ramach Europejskiego Kongresu Finansowego.

W opinii panelistów reprezentujących różnych interesariuszy systemu emerytalnego – pracowników, państwo, biznes i naukę – nowe rozwiązania powinny być proste, trwałe i bezpieczne. Efektywność systemu, w tym niskie koszty dla uczestników, powinna zapewniać konkurencja instytucji rynku finansowego, które zarządzałyby oszczędnościami. System musi być również tani dla budżetu państwa, spójny z obowiązkowym powszechnym systemem emerytalnym, a zapis do niego powinien być domyślny.

Polska od początku transformacji korzystała z oszczędności zagranicznych. W rezultacie jej międzynarodowa pozycja inwestycyjna netto osiągnęła poziom -67 proc. PKB na koniec 2014 r. Za poziom bezpieczny uznaje się max. -35 proc. PKB. Poziom oszczędności w stosunku do innych krajów UE jest w Polsce również bardzo niski. Na koniec 2015 r. wynosił zaledwie 11% PKB. W konsekwencji jedynie mobilizacja krajowych oszczędności emerytalnych pozwoli osiągnąć konieczne wskaźniki relacji inwestycji do PKB bez konieczności kontynuacji zadłużania się za granicą, a przez to umożliwi Polsce dalszy rozwój gospodarczy i da szansę na uniknięcie pułapki średniego poziomu rozwoju.

Jednocześnie obecne trendy demograficzne skutkują znaczącym obniżaniem się świadczeń emerytalnych w najbliższej przyszłości. Ograniczenie tego negatywnego efektu wymaga stworzenia powszechnego i efektywnego systemu gromadzenia długookresowych oszczędności przez Polaków.

– Najlepsze rozwiązania w innych krajach pokazują, że powszechność dodatkowego oszczędzania na emeryturę zapewniają programy zakładające domyślność uczestnictwa. Wycofanie się z nich jest możliwe, przy czym uczestnicy otrzymują zachęty finansowe do kontynuacji oszczędzania. Takie rozwiązania proponujemy zastosować w Polsce – tłumaczy Małgorzata Rusewicz, prezes IGTE.

Taka koncepcja znajduje poparcie społeczne. Z badań „Świadomość emerytalna Polaków”, które przeprowadzono w maju 2016 r. wynika, że odsetek oszczędzających obecnie na emeryturę (21,2%) rośnie ponad trzykrotnie (do 68%), jeśli chodzi o deklarowaną gotowość do oszczędzania, gdyby państwo i/lub pracodawcy dopłacali drugie tyle do składki respondenta.

– Budowa oszczędności emerytalnych w polskim społeczeństwie będzie procesem długotrwałym. Wynika to między innymi z uwarunkowań historycznych i nadal bardzo niskiej świadomości Polaków w zakresie chociażby wpływu demografii na wysokość przyszłych świadczeń z pierwszego filara. Obecny system repartycyjny nie był przygotowany na wyzwanie związane z dziurą demograficzną. W perspektywie najbliższych 25-30 lat liczba osób aktywnych na rynku pracy nie będzie wystarczająca, żeby zapewnić świadczenia emerytom. Oznacza to, że wysokość świadczeń zostanie znacząco obniżona. Dlatego tak ważne jest to, aby odkładać aktywa na poczet przyszłych zobowiązań



Izba Gospodarcza
Towarzystw Emerytalnych

emerytalnych. Zmiany są potrzebne. Jednak w mojej ocenie trzeba je budować w oparciu o już istniejącą infrastrukturę systemu emerytalnego: pierwszy filar na bazie FUS, jako gwarancja emerytury minimalnej, drugi filar na bazie OFE, jako faktyczne aktywa stanowiące zabezpieczenie naszych zobowiązań emerytalnych. I wreszcie trzeci filar, który powinien być budowany przede wszystkim w formie pracowniczych programów emerytalnych – jednak to wymaga po pierwsze odpowiednich regulacji i porozumienia pracodawców, po drugie działań edukacyjnych adresowanych do całego społeczeństwa, mających na celu wykształcenie nawyku oszczędzania – wyjaśnia Wojciech Sass, prezes zarządu Nationale-Nederlanden.

Partnerzy społeczni dyskutowali w kontekście wyników badań: „Świadomość zagrożeń związanych z funkcjonowaniem powszechnego systemu emerytalnego i rozwiązań zapobiegających tym zagrożeniom”, zrealizowanego pod kierownictwem prof. Janusza Czapińskiego oraz „Systemy emerytalne na świecie – przegląd najlepiej funkcjonujących rozwiązań. Od kogo możemy się uczyć?” – zrealizowanego przez Ecorys.

W wyniku debaty powstały rekomendacje rozwiązań – konsensus partnerów społecznych w zakresie rozwiązań udoskonalających III filar systemu emerytalnego w Polsce. Rekomendacje te zostaną ogłoszone na zakończenie Europejskiego Kongresu Finansowego.

W debacie wzięli udział prof. Janusz Czapiński – kierownik badania „Diagnoza społeczna”, Stefan Kawalec – prezes zarządu Capital Strategy, Waldemar Lutkowski – wiceprzewodniczący FZZ, Witold Słowik – podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju oraz Wojciech Sass, prezes zarządu Nationale-Nederlanden. Debatę prowadził Jacek Pochłopień – zastępca redaktora naczelnego WPROST. Partnerami debaty były IGTE oraz Nationale-Nederlanden.

Więcej informacji:

Izba Gospodarcza Towarzystw Emerytalnych

Filip Pietkiewicz-Bednarek

Dyrektor ds. komunikacji

tel. 22 629 09 27

email: f.pietkiewicz@igte.pl